

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po M. S. (1), zmarłym dnia 13 września 2012 roku w Ł. i tam ostatnio stale zamieszkałym, na podstawie testamentu ustnego z dnia 8 września 2012 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 28 lutego 2013 roku, nabyła jego siostra M. G.. Nadto Sąd Rejonowy nakazał pobrać od uczestnika T. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 628,97 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

M. S. (1), syn T. i M. z domu G., urodził się w dniu (...) w G., zmarł w dniu 13 września 2012 roku jako bezdzietny kawaler .

Posiadał dwójkę rodzeństwa - wnioskodawczynię M. G. oraz uczestnika T. S.. Rodzice spadkodawcy zmarli przed nim.

W dniu 6 września 2012 roku w godzinach wieczornych trafił do (...) Szpitala (...) im. WAM w Ł. do kliniki (...). W szpitalu tym przebywał dwa tygodnie wcześniej z powodu żółtaczk. M. S. (1) był osobą niewidomą. Jego prawa ręka została amputowana na wysokości przedramienia, a jego lewa dłoń pozbawiona była czterech palców. W chwili przyjęcia był mocno zażółcony, cierpiący, zgłaszał bóle brzucha, nudności i wymioty, był przytomny i w pełnym kontakcie słowno-logicznym. W chwili przyjęcia go do szpitala, jako osobę upoważnioną do informacji o jego stanie zdrowia podał siostrę M. G. i jej córkę. W następnych dniach ponownie zgłaszał bóle brzucha, wymiotował, gorączkował jednak w obserwacjach lekarskich i pielęgnarskich zapisywano o dobrym kontakcie logicznym z chorym. W następnych dniach ustalono konieczność operacji ratującej życie z powodu zapalenia otrzewnej. Pacjent został o tym poinformowany w trakcie komisyjnego odbierania zgody na przeprowadzenie zabiegu operacyjnego. Po przeprowadzeniu operacji stan zdrowia M. S. (1) był bardzo ciężki, został więc przeniesiony na Oddział Intensywnej (...), gdzie zmarł w dniu 13 września 2012 roku. Do dnia śmierci nie odzyskał przytomności.

Spadkodawca M. S. (1) utrzymywał bardzo dobre relacje ze swoim bratem T. S.. Brat odwiedzał go często, aby tłumaczyć mu teksty z języka niemieckiego. Kiedy na przełomie 2010 i 2011 roku M. S. (1) kupił komputer z syntezatorem mowy z możliwością tłumaczenia z kilku języków kontakty braci rozluźniły się. T. S. nie odwiedzał brata już tak często, nie był z bratem pokłócony, ani nie zaciągał u brata pożyczek pieniężnych.

Po wypadku M. S. (1) opiekę nad nim sprawowała jego matka, aż do jego śmierci, a następnie obowiązek ten przejęła siostra M. G.. Spadkodawca miał również opiekunkę, która przychodziła dwa lub trzy razy w tygodniu. M. S. (1) często pytał o brata i dziwił się dlaczego ten nie dzwoni do niego. T. S. nigdy nie odwiedził brata na działce.

Będąc w szpitalu (...) chciał sporządzić testament ale z uwagi na brak prawego przedramienia i czterech palców u lewej dłoni nie było możliwe własnoręczne spisanie testamentu, dlatego też M. W. (1), syn koleżanki wnioskodawczyni M. W. (2), został poproszony przez wnioskodawczynię o udzielenie porady dotyczącej formy sporządzenia testamentu. W dniu 8 września 2012 roku stawił się w szpitalu (...), gdzie byli obecni już pozostali świadkowie w osobach M. W. (2), W. B., M. P. (1) i A. L.. Wszyscy świadkowie wyrazili zgodę na pełnienie roli świadków przy sporządzaniu testamentu. M. W. (1) poinformował wszystkich o formie i znaczeniu oświadczenia, które złoży spadkodawca, a następnie M. S. (2) dyktował swoje oświadczenie, które na bieżąco zapisywał M. W. (1). M. W. (1) odczytał zapisane oświadczenie, którego treść została potwierdzona przez spadkodawcę, a następnie złożone zostały podpisy świadków. Pod oświadczeniem podpisał się również M. S. (2), co uczynił w dniu następnym tj. 9 września 2012 roku.

Lekarze z Wojewódzkiego Szpitala (...) im. WAM w Ł. w sytuacji, gdy na zabieg operacyjny wyrażona ma być zgoda odbierają ją w komisji składającej się z co dwóch lekarzy. Odbierając zgodę lekarze badają stan psychiczny oraz

świadomość pacjenta. Jeżeli pacjent wie, że znajduje się w szpitalu i potrafi opisać swoje dolegliwości uznaje się go za świadomego.

W dniu 9 września 2012 roku podczas oświadczania swojej ostatniej woli spadkodawca był w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę. Nie był pod wpływem leków ograniczających tę świadomość. Pomimo cierpienia spowodowanego bólami choroba nie spowodowała zaburzeń metabolicznych powodujących zaburzenie świadomości. Ostatni zabieg operacyjny wykonany został z przyczyn nagłych - ratujących życie, o czym spadkodawca został poinformowany. Odczuwał zatem obawę rychłej śmierci.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 922 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na spadkobierców. Powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu (art. 926 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie spadkodawca M. S. (1) swoją ostatnią wolę oświadczył w obecności świadków, powołując do całości spadku swoją siostrę M. G.. Ważność, i tym samym skuteczność, tego testamentu zakwestionowana została przez uczestnika postępowania, a brata spadkodawcy, T. S..

Zgodnie z art. 952 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Zgodnie z § 2 przywołanego przepisu, treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie.

Przenosząc poszczególne ustawowe przesłanki ważności testamentu na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że zostały one spełnione.

Jak wynika z wydanej opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych E. S. (1) przebieg choroby, która zakończyła życie M. S. (1) był na tyle poważny, że mógł mieć uzasadnione poczucie rychłej śmierci. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach wnioskodawczyni, która zeznała, że M. S. (1) przed operacją zwrócił się do córki wnioskodawczyni słowami „ratuj mnie, bo chyba umrę”. Wymóg obecności trzech świadków został również spełniony. Spadkodawca M. S. (1) oświadczył swoją ostatnią wolę wobec pięciu świadków, a mianowicie M. W. (1), W. B., M. P. (1), A. L. oraz M. W. (2), a zatem większej ilości świadków niż ta wymagana przez ustawę.

Jedną z osób będących świadkami sporządzania testamentu ustnego należy do kręgu osób wskazanych w art. 957 k.c., gdyż A. L. jest córką wnioskodawczyni.

Jednakże ta okoliczność nie skutkuje nieważnością testamentu, gdyż nadal (nawet po jej wyłączeniu) liczba świadków jest wystarczająca z punktu widzenia wymogu z art. 952 k.c..

Nieważność testamentu ustnego z przyczyn wynikających z art. 957 § 1 k.c. zachodzi tylko wówczas, gdy wskutek wyłączenia, liczba świadków niezbędnych do sporządzenia testamentu uległaby zmniejszeniu poniżej wymaganej liczby trzech.

Ponadto wbrew twierdzeniom uczestnika postępowania pismo stwierdzające treść testamentu ustnego wskazuje zarówno miejsce i datę złożenia przez spadkodawcę swojej ostatniej woli, jak datę i miejsce sporządzenia tego pisma. Pismo to nie zawiera wprawdzie tradycyjnego, a więc umieszczonego w prawym górnym rogu, oznaczenia miejscowości i daty jego sporządzenia lecz umieszczone jest w jego treści. M. W. (1), będący świadkiem testamentu ustnego, spisując ostatnią wolę spadkodawcy wskazał, iż „dnia 8 września 2012 roku w Wojewódzkim Szpitalu (...) im. WAM stawiał się M. S. (1) złożył następujące oświadczenie...”. Z tak sformułowanego zapisu wynika jasno i nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu Rejonowego, iż ostatnia wola spadkodawcy oświadczona i spisana została w Ł., gdzie znajduje się Wojewódzki Szpital (...) Medycznej - miejsce znane, charakterystyczne i kojarzące się z miastem

Ł.. Tożsamość miejsca i daty złożenia oświadczenia woli testatora, z pismem sporządzonym przez świadka M. W. (1) wynika nie tylko z całokształtu okoliczności sprawy ale również z braku wskazania innej daty. Na ważność nie ma wpływu brak daty podpisania tego oświadczenia przez spadkodawcę, co jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego nastąpiło dnia następnego po jego sporządzeniu tj. 9 września 2012 r., bowiem w dniu sporządzenia pisemnego potwierdzenia treści testamentu ustnego podpisali się pod nim wszyscy świadkowie, co spowodowało, że podpis samego testatora był zbędny dla ważności testamentu.

Zgodnie z brzmieniem art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny m.in. jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; przy czym na nieważność testamentu nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (art. 945 § 2 k.c.).

Przy czym „stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli” nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność zrozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Przyjmuje się też, że nie ma znaczenia, czy stan ten miał charakter stały, czy też tylko przemijający, decyduje bowiem związek między nim a konkretnym oświadczeniem woli.

Z kolei sformułowanie „stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli” musi być odniesiony do stanu psychiki i intelektu osoby składającej oświadczenie woli. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej.

Stany opisane w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. mogą być następstwem przyczyn różnego rodzaju, takich jak różnego rodzaju choroby psychiczne, zaburzenia psychiczne pourazowe, psychozy, otępienie, niedorozwój umysłowy, stany depresyjne, maniakalne, ale również alkoholizm, wysoka gorączka, długotrwałe obłożne choroby, narkomania, agonia. Dla ustalenia tych stanów konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

W niniejszej sprawie dopuszczony został dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii oraz z zakresu chorób zakaźnych. Z treści obu opinii jasno wynika, iż w chwili testowania M. S. (1) miał zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Powyższe wynika również z notatek z obserwacji pacjenta znajdujących się w dokumentacji, gdzie umieszczono adnotację o pełnym kontakcie logiczno-słownym z pacjentem.

Należy jednak zwrócić dodatkowo uwagę na kilka okoliczności, na które wskazywały również biegła psychiatra. Ostatnia wola M. S. (1) jest jasna zrozumiała i adekwatna do poziomu jego wykształcenia. Kontakty pomiędzy braćmi były przez ostatni okres rozluźnione, o czym mówił sam uczestnik postępowania, a opiekę nad spadkodawcą po śmierci jego matki przejęła siostra, która zajmowała się nim aż do jego śmierci, co spowodowało zacieśnienie łączących ich więzi. Powyższe w sposób racjonalny uzasadnia treść ostatniego oświadczenia woli M. S. (1). Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na tę część oświadczenia testatora, która dotyczy jego brata T.. M. S. (1) w swojej ostatniej woli zwrócił się o pomoc dla swojego brata w sytuacji, w której ten znalazłby się w skrajnej nędzy, a udzielona pomoc winna mieć charakter inny niż pieniężny. Z takiego oświadczenia wynika wprost, że spadkodawca negatywnie oceniał umiejętności swojego brata w zakresie racjonalnego gospodarowania środkami pieniężnymi oraz to, że ta niegospodarność może spowodować znalezienie się brata w sytuacji skrajnej nędzy, co w istocie świadczy o wielkiej trosce o brata. Wydaje się zatem oczywistym, że skoro spadkodawca nie chciał aby pomoc jego bratu polegała na świadczeniach pieniężnych to tym samym nie chciał aby spadek po nim, w skład którego wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, przypadł bratu.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Rejonowy uznał, że testament spadkodawcy M. S. (1) sporządzony w dniu 8 września 2012 r. jest ważny i stanowi podstawę dziedziczenia w niniejszej sprawie, a w

konsekwencji stwierdził nabycie spadku na podstawie tego testamentu w całości przez siostrę spadkodawcy M. G. z domu S..

Apelację od powyższego orzeczenia złożył uczestnik, zaskarżając powyższe postanowienie w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu uczestnik zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez:

- błędną wykładnię art. 952 § 1 k.c., w zakresie pojęcia "obawa rychłej śmierci", skutkującą ustaleniem, iż stan zdrowia spadkodawcy w dniu 8 września 2012 roku uzasadniał istnienie po stronie testatora M. S. (1) obawy rychłej śmierci, a co za tym idzie, że przesłanka ta została spełniona;

- błędną wykładnię art. 952 § 1 k.c. i przyjęcie, że osoby wymienione w treści testamentu mogły posiadać przymiot świadków testamentu, w sytuacji, gdy względem co najmniej dwóch ze świadków nie zostały spełnione przesłanki co do świadomości pełnionej roli i zgody na nią, zaś co do jednego ze świadków zachodziła względna niezdolność do bycia świadkiem, co skutkuje brakiem możliwości uznania ważności tak sporządzonego testamentu z uwagi na niespełnienie wymogu minimalnej liczby świadków wskazanej w art. 952 § 1 k.c.;

- błędną wykładnię art. 952 § 2 k.c. i uznanie, że stwierdzona pismem treść testamentu ustanego odpowiada przesłankom wymienionym w tym przepisie, tj., że pismo zostało opatrzone miejscem i datą jego sporządzenia, a w konsekwencji, że testament przedłożony przez wnioskodawczynię jest testamentem ważnym;

2) naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść postanowienia, wyrażające się w naruszeniu:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków, bez jakiegokolwiek omówienia tych dowodów w uzasadnieniu orzeczenia, bez podania przyczyn, dla których Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia zawierającego jedynie opis poszczególnych elementów stanu faktycznego bez wniosków z nich wypływających, w szczególności bez odniesienia się do zeznań poszczególnych świadków;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że przedłożony przez wnioskodawczynię testament jest testamentem ważnym;

Przy tak sformułowanych zarzutach uczestnik wniósł o:

1) zmianę postanowienia i orzeczenie, że spadek po zmarłym w dniu 8 września 2012 roku M. S. (1) nabyli na podstawie ustawy M. G. i T. S. po 1/2 części;

2) ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji;

3) zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

W dniu 8 września 2012 roku spadkodawca oświadczył, że wolą jego jest aby jego jedyną spadkobierczynią została jego siostra M. G. (dowód - zeznania świadków: M. W. (1), W. B., M. P. (2) oraz M. W. (2) - zapis audio - video rozprawy z dnia 22 lutego 2016 roku k. 218 od minuty 6.59 do minuty 14.15).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż testamenty ustne są tą formą testamentu, których prawdziwość - jak wykazuje praktyka - często bywa skutecznie kwestionowana. Nakłada to na sąd orzekający obowiązek szczególnie wnikliwego badania, czy spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki ważności testamentu ustanowionego mającego stanowić podstawę dziedziczenia.

Dalsza ocena zarzutów apelacyjnych, jak i zebranego w sprawie materiału dowodowego, musi zostać dokonana przy zachowaniu powyżej określonego standardu.

Przechodząc do oceny wywiedzionej w sprawie apelacji w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w niej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiałach dowodowych, ocenionych bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecnictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecnictwa LEX nr 53136).

W realiach przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że zarzuty uczestnika postępowania odnoszące się do kwestii ustalenia stanu faktycznego sprawy nie polegały na przedstawieniu własnej alternatywnej wersji tego stanu, a jedynie na wskazaniu, że w ocenie skarżącego, Sąd Rejonowy nie uzasadnił dlaczego dał wiarę zeznającym w sprawie świadkom. Zarzut ten musi być uznany za chybiony. W sprawie nie zostały przedstawione dowody przeciwstawne mogące podważyć moc dowodową powyższych zeznań. Poza sformułowaniem powyższego zarzutu nie został on w jakikolwiek sposób rozwinięty w treści uzasadnienia apelacji, co wyklucza możliwość bardziej szczegółowego odniesienia się do niego. W ocenie Sądu Okręgowego skarżący w istocie przedstawia własne, gołosłowne twierdzenie, korzystne dla niego, nie wskazując, na czym polegają błędy Sądu I instancji przy ocenie materiału dowodowego. Ocena zeznań świadków, którym Sąd Rejonowy przydał przymiot wiarygodności jest prawidłowa i nie nosi cech dowolności. Świadczenie ci zeznawali zbieżnie, ich zeznania w częściach jakich jest to możliwe pozostają zgodne z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego, świadkowie ci, poza świadkiem A. L., są osobami niespokrewnionymi z uczestnikami postępowania, nie są w żadnym stopniu zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania, trudno więc wskazać jakąkolwiek przyczynę mogącą podważyć wiarygodność ich zeznań.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego postanowienia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie postanowienia, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu postanowienia, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego musi być również uznane za nienaruszające przepisów prawa materialnego, choć Sąd Okręgowy nie akceptuje wszystkich poglądów wyrażonych w jego uzasadnieniu. Pomimo jednak częściowo błędnego uzasadnienia zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Porządkując dalszy wywód, rozważania należy rozpocząć od dokonania oceny, czy w realiach niniejszej sprawy zachodziły po stronie spadkodawcy okoliczności uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego. Odpowiedź na powyższe pytanie musi być odpowiedzią pozytywną.

W myśl bowiem art. 952 § 1 k.c. in principio sporządzenie testamentu ustnego jest dopuszczalne, gdy zachodzi jedna z dwu z następujących przesłanek:

- 1) obawa rychłej śmierci lub
- 2) jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że warunki określone w powyższym przepisie zostały spełnione przez spadkodawcę.

Sąd Okręgowy podziela bowiem wyrażone przez Sąd Rejonowy stanowisko, iż w niniejszej sprawie wykazane zostało istnienie u spadkodawcy w dacie składania przedmiotowego oświadczenia woli obawy rychłej śmierci.

Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że w judykaturze i doktrynie istnieje spór, czy obawa rychłej śmierci powinna być obiektywnie uzasadniona, czy też wystarczy, iż jest ona odczuwana czysto subiektywnie przez spadkodawcę. Za ujęciem obiektywnym tej przesłanki opowiedzieli się w doktrynie G., Prawo spadkowe, s. 112 (i w poprzednich wypowiedziach); J. K., Przesłanki sporządzenia testamentu, s. 204; S. W., w: (...), t. IV, s. 202; P., Prawo spadkowe, s. 141; E. S., Forma testamentu, s. 101; S.-B., Komentarz KC 2005, s. 113; A. R. Ś., Obawa rychłej śmierci, s. 66. Za subiektywnym pojmowaniem obawy rychłej śmierci opowiedzieli się W. Ż., Testamenty ustne, s. 108 i nast.; F. B., w: Komentarz 1972, t. 3, s. (...); L. S., w: Komentarz 1989, t. II, s. 850; zdaniem J. K., w: G., Komentarz KC 2004, II, s. 856 wystąpienie obawy rychłej śmierci w niektórych sytuacjach uzależnić należy także od subiektywnych odczuć spadkodawcy i osób uczestniczących w czynności sporządzenia testamentu.

Brak jednolitości występuje też w judykaturze. Za obiektywnym ujęciem: orz. SN z 4.7.1952 r., C 1321/52, OSN 1953, Nr 1, poz. 30 i NP 1953, Nr 2, s. 84; orz. SN z 6.8.1958 r., 1 CR 512/58, OSP 1960, Nr 2, poz. 37; orz. SN z 25.3.1974 r., III CRN 5/74, OSN 1975, Nr 3, poz. 42. Za ujęciem subiektywnym: orz. SN z 3.11.1948 r., C 755/48, PiP 1949, Nr 2, s. 121; orz. SN z 10.8.1948 r., C 458/48, PiP 1948, Nr 12, s. 116; uchw. SN z 7.1.1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, Nr 1, poz. 4 (z kryt. głosem E. Skowrońskiej, tamże).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę akceptuje stanowisko wymagające dla ważności testamentu ustnego zaistnienia obawy rychłej śmierci w ujęciu obiektywnym.

Istnienie u spadkodawcy obawy rychłej śmierci zostało wykazane w toku postępowania opinią biegłej E. S. (1). Wywód jej opinii jest logiczny, stanowczy i zgodny z zasadami wiedzy powszechnej. W swojej opinii biegła odpowiedziała na wszystkie pytania postawione w tezie dowodowej określonej postanowieniem Sądu Rejonowego. Uczestnik nie wskazał zaś jakichkolwiek uchybień, którymi miałyby być dotknięta opinia biegłego, a które mogłyby ją dyskwalifikować.

Na marginesie należy zresztą zauważyć, że w sprawie występowały na tyle szczególne okoliczności, iż osobiste spisanie ostatniej woli mogło być bardzo utrudnione, a nawet z powodu stanu fizycznego spadkodawcy w ogóle niemożliwe, co w sposób samoistny uzasadniałoby sporządzenie testamentu przez spadkodawcę w formie testamentu ustnego.

Jednocześnie, zeznania świadków obecnych w chwili sporządzania testamentu ustnego wskazały jednoznacznie, że spadkodawca był świadomy składanego oświadczenia woli. Okoliczności i treść składanego oświadczenia wskazują na zamiar sporządzenia oświadczenia, które rozumiane było przez spadkodawcę, jak i świadków zdarzenia jako testament, czyli ostatnią wolę na wypadek śmierci (animus testandi).

Nie mogą się ostać twierdzenia apelacji jakoby co najmniej co do dwóch ze świadków nie zostały spełnione przesłanki co do świadomości pełnionej roli i zgody na nią. Teza ta nie daje się obronić w świetle treści zeznań tych świadków, z których to wynika bezspornie, że zdawali sobie oni sprawę, iż są świadkami sporządzenia testamentu i godzili się na to. I tak: świadek M. W. (1) zeznał "spadkodawca chciał sporządzić testament, ja zostałem wezwany także jako świadek"; świadek W. B. "okazało się, że jest to sprawa spadku, do której się przyłączyłem. Kiedy spadkodawca składał swoją ostatnią wolę wiedziałem po co tam jesteśmy. Spadkodawca wiedział co robi, jaki charakter ma jego oświadczenie. Wyrażałem zgodę na bycie świadkiem testamentu"; świadek M. P. (2) "poproszono mnie, żeby świadczyć, że sporządzimy dokument spadkowy" oraz świadek M. W. (2) "dowiedziałam się o tym, że spadkodawca chce sporządzić testament. Mieliśmy świadomość w jakiej czynności uczestniczymy". Należy przy tym zauważyć, że świadkiem testamentu ustnego może być także osoba, która nie została w tym celu specjalnie przywołana, lecz znalazła się w obecności testatora przypadkowo, jak również testator nie musi swego oświadczenia kierować wprost do takiej

osoby. Koniecznym warunkiem przypisania takiej osobie roli świadka testamentu ustnego jest jednak, aby osoba taka zdawała sobie sprawę, że to co testator oświadczył jest jego testamentem, lecz żeby usłyszała treść oświadczenia, tj. samą tę wypowiedź, która zawiera rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci.

Bez znaczenia dla oceny ważności oświadczenia spadkodawcy jest fakt, że obecna przy sporządzaniu testamentu A. L. jest córką wnioskodawczyni, a więc osoby powołanej mocą tego testamentu do spadku. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, nieważność testamentu ustnego z przyczyn wynikających z art. 957 § 1 k.c. zachodzi tylko wówczas, gdy skutek wyłączenia, liczba świadków niezbędnych do sporządzenia testamentu uległaby zmniejszeniu poniżej wymaganej liczby trzech (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1976 r., III CRN 101/76 nie publ. i z dnia 26 kwietnia 2002 r. III CZP 22/02, OSNC 2003/2/19). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła, zatem udział A. L. przy składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę, należy uznać za prawnie nieistotny, w świetle wymogów art. 952 k.c..

Wreszcie za gołosłowne i w żadnym stopniu nie uprawnione należy uznać wywody apelacji dotyczące zdolności świadków do czynności prawnych, ich stanu psychicznego w tym występowania chorób umysłowych i zaburzeń czynności psychicznych. Okoliczności te nie zostały przez skarżącego w żaden sposób choćby uprawdopodobnione.

Kolejną kwestią wymagającą omówienia, odrębną od kwestii związanych ze złożeniem samego oświadczenia przez spadkodawcę jest kwestia utrwalenia treści tegoż oświadczenia w sposób prawem przewidziany, gdyż takie utrwalenie jest warunkiem koniecznym dla stwierdzenia skuteczności testamentu ustnego.

Utrwalenie treści ustnego oświadczenia testatora jest konieczne do urzeczywistnienia jego woli, obejmującej ukształtowanie porządku dziedziczenia, a spisane zgodnie z wymogami z art. 952 § 2 k.c., stanowi dokument prywatny (post. SN z 11.3.2011 r., II CSK 379/10, Baza Orzeczeń Sądu Najwyższego).

Pierwszą z metod stwierdzenia treści ustnego testamentu jest spisanie oświadczeń woli spadkodawcy. Musi być ono dokonane w nieprzekraczalnym terminie roku od dnia ustnego wyrażenia ostatniej woli i może być sporządzone przez jednego ze świadków, jak też przez osobę trzecią. W dokumencie należy podać datę i miejsce oświadczenia, a także datę i miejsce spisania jego postanowień. Pod takim pismem podpisy złożyć muszą co najmniej dwaj świadkowie i testator lub wszyscy świadkowie. Jeśli spadkodawca nie może tak sporządzonego dokumentu podpisać, to muszą podpisać go wszyscy świadkowie, tzn. bezwzględnie tylu, ilu obecnych było przy oświadczeniu ostatniej woli.

Jeśli zaś chodzi o miejsce spisania postanowień, wystarczy wskazanie miejscowości. Data powinna zaś określać dzień miesiąc oraz rok oświadczenia i sporządzenia pisma, lub pozwalać na wskazanie konkretnego dnia

Druga, posiłkowa metoda, przewiduje możliwość stwierdzenia treści testamentu ustnego przez złożenie zgodnych zeznań trzech świadków testamentu przed sądem, w terminie sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku. W wyjątkowych wypadkach (gdy przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka na trudne do przewyciężenia przeszkody), sąd może poprzestać na przesłuchaniu dwóch świadków. W takiej sytuacji warunkiem uznania postanowień testamentu jest również zgodność zeznań przesłuchiwanych.

Stwierdzenie treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków (art. 952 § 3 k.c.) jest możliwe po śmierci spadkodawcy, gdy nie zostało sporządzone lub okazało się wadliwe pismo wymienione w art. 952 § 2 k.p.c. i nie upłynęło jeszcze sześć miesięcy od chwili otwarcia spadku.

Należy uznać, że sześciomiesięczny termin zachowany jest nie tylko wtedy, gdy świadkowie złożyli przed sądem zeznania w odpowiednim czasie ale także, gdy w tym terminie wpłynął wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego z danymi świadków oświadczenia ostatniej woli (uchw. SN z 3.10.1969 r., III CZP 75/69, L.), oraz gdy złożono w sądzie oświadczenie, o którym mowa w art. 661 § 1 k.p.c. wraz z danymi świadków testamentu (wyr. SN z 27.6.1969 r., III CZP 31/69, OSN 1970, Nr 2, poz. 23).

Unormowania zawarte w art. 952 § 3 k.c. ograniczają swobodę sędziowskiego uznania, stanowiąc że warunkiem ważności testamentu ustnego jest zgodność zeznań świadków testamentu. Nie może zatem sąd uwiarygodnić testamentu, co do którego treści istnieją znaczne rozbieżności między zeznającymi. Trzeba mieć jednak na uwadze, że rozbieżności te dotyczyć muszą kwestii istotnych dla treści testamentu, bez znaczenia pozostaną natomiast różnice w kwestiach obocznych (post. SN z 22.1.1974 r., III CRN 326/73, OSN 1974, Nr 11, poz. 199), inne różnice w zeznaniach świadków oceniać należy przez pryzmat art. 233 § 1 KPC (post. SN z 25.3.1974 r., III CRN 5/74, OSN 1975, Nr 3, poz. 42).

Jeśli testament ustny nie zostanie potwierdzony w terminach i w sposób określony w art. 952 § 2 i 3 KC, staje się on bezskuteczny i nie wywiera skutków prawnych.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy należy wskazać, że w jej realiach doszło do prawidłowego utrwalenia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy.

Nie sposób co prawda podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że przedłożone pismo spełnia warunki ustawowe, gdyż nie zawiera ono daty i miejsca sporządzenia pisma, a jedynie datę i miejsce oświadczenia spadkodawcy.

Kwestia ta pozostaje jednak bez wpływu na wynik sprawy, gdyż możliwe było utrwalenie treści oświadczenia spadkodawcy na podstawie zgodnych zeznań świadków złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 lutego 2016 roku.

Wobec powyższego w sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki uzasadniające stwierdzenie nabycia praw do spadku po M. S. (1), zmarłym dnia 13 września 2012 roku w Ł. i tam ostatnio stale zamieszkałym, na podstawie testamentu ustnego z dnia 8 września 2012 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 28 lutego 2013 roku, na rzecz jego siostry M. G..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację z mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

Sąd Okręgowy ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, uznając, że byli w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem i brak było, na etapie postępowania apelacyjnego, podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.